

Katedra Archeologii

Instytut Historyczny

Uniwersytet Szczeciński

## **RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**

mgr. Michała Jakubczaka pod tytułem

### ***Relikty przednowożytnych pól uprawnych jako stały element krajobrazu kulturowego ziem polskich***

Praca doktorska Pana Michała Jakubczaka *Relikty przednowożytnych pól uprawnych jako stały element krajobrazu kulturowego ziem polskich* została napisana w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk pod opieką Pana Profesora Przemysława Urbańczyka. Zasadnicza część dysertacji podzielona jest na 14 rozdziałów, po których Autor umieścił spis literatury oraz obszerny *Katalog przednowożytnych pól uprawnych z obszaru Polski*. Całość pracy ma 368 stron, tekst jest w języku polskim. Treść pracy uzupełniają liczne ilustracje i tabele.

Obowiązujące wymogi merytoryczne stawiane pracom doktorskim w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14.03.2003 z późniejszymi zmianami* w Artykule 13.1. stwierdzają, że praca doktorska „(...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej (...) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (...)”. W związku z powyższym w recenzji skupię się przede wszystkim na tym, czy przedłożona dysertacja Pana Michała Jakubczaka spełnia określone powyżej warunki. Aspektami, które poruszę będą także struktura i sposób uporządkowania treści, jej spójność oraz stopnień, w jakim udało się Autorowi zrealizować cele zadeklarowane we wstępie.

Tytuł pracy *Relikty przednowożytnych pól uprawnych jako stały element krajobrazu kulturowego ziem polskich* wskazuje na to, iż cele Autora wykraczają poza omówienie zastosowanych w badaniach metod detekcji i opisanie reliktywów pól, które udało się

zarejestrować. Pan M. Jakubczak stwierdza bowiem, że obiekty te zamierza rozpatrywać jako „stałe elementy krajobrazu kulturowego”, co implikuje refleksję nad dynamicznymi procesami związanymi z powstawaniem i przekształcaniami dawnych systemów pól. Istotny jest również namysł nad czynnikami wpływającymi na konserwację i niszczenie owych form. Wiedza o przebiegu procesów formowania i podepozycyjnych, czego nie trzeba podkreślać, ma bowiem kluczowe znaczenie dla umiejętności interpretacji rezultatów metod archeologicznych i kształtuje ich potencjał informacyjny.

We wstępie Pan M. Jakubczak podkreślił, że aktywności takie jak uprawa ziemi i hodowla miały w przeszłości (i nadal mają) istotny wpływ na kształt krajobrazu oraz pozostawiają w nim trwałe, acz silnie zróżnicowane ślady, będące dla archeologów wyzwaniem interpretacyjnym. Autor zadeklarował, że zamierza rozpatrywać archeologiczne pozostałości pól w kontekście północno-środkowej Europy. Pan M. Jakubczak zdefiniował również trzy podstawowe cele swojej rozprawy doktorskiej: „1. Podsumowanie historii badań, stanu wiedzy i zasięgu występowania reliktyw przednowożytnych pól uprawnych; 2. Opisanie metodyki prac na tego typu obiektach i określenie możliwości, jakie dają nowoczesne metody badawcze; 3. Budowę teoretycznego modelu powstania i funkcjonowania reliktyw pól uprawnych, a następnie jego weryfikację na podstawie badań przeprowadzonych niedawno w Puszczy Białowieskiej”.

Zasadnicza treść dysertacji zaczyna się od Rozdziału 2 (Wstęp nosi nr 1) i zawiera omówienie historii badań archeologicznych nad dawnymi układami pól w wybranych krajach Europy i na Gotlandii. Przy omawianiu brytyjskich doświadczeń Autor wskazał, że stosowane powszechnie pojęcie *Celtic fields* jest nieprecyzyjnym terminem, który obejmuje bardzo zróżnicowane formy obserwowane przez archeologów i najpewniej dotyczy różnych metod upraw oraz różnych systemów własności gruntowej. Ponadto, w wielu przypadkach termin ten nie jest poprawny chronologicznie, a pól tego typu nie można zawsze wiązać z Celtami.

Co znamienne, Rozdział 2 jest zilustrowany m.in. przykładami map prezentującymi dawne układy pól, które skartowano na podstawie zdjęć lotniczych. Należy podkreślić, że najbardziej znaczącym wkładem wspomnianego w tekście O.G.S. Crawforda nie było to, że dostrzegł on i sfotografował relikty (znanych już wcześniej) pól *lynchets* (a później także setki innych obiektów archeologicznych), a fakt, że wykonał ich mapy na podstawie zdjęć lotniczych, demonstrując tym samym efektywność zastosowanej metody w dokumentacji zabytków archeologicznych. To dlatego do artykułu *Air Survey and Archaeology* dołączone są na końcu mapy z efektami tych analiz i to one zrobiły największe wrażenie na ówczesnych

odbiorcach. Dyskusyjne wydaje się też stwierdzenie Autora (s. 29), że rok 1923, w którym opublikowano *Air Survey and Archaeology* wyznacza początek archeologii lotniczej. Bez wątplenia była to pierwsza poważna i kompleksowa publikacja naukowa, która pokazywała zastosowanie nowej metody w rozwiązywaniu konkretnego problemu badawczego. Niemniej jednak, świadome zastosowania fotografii lotniczej w archeologii miały miejsce już wiele lat wcześniej. Można tu przywołać fotografie wykopalisk Forum Romanum z 1899 roku, wykorzystane do planowania i dokumentacji badań, czy prace pionierów takich, jak Henry Welcome, Theodor Wiegand, George A. Beazeley, Antoine Poidebard i wielu innych.

O.G.S. Crawford nie był oczywiście pierwszą osobą, która wykonywała mapy archeologiczne na podstawie fotografii lotniczych, już wcześniej robił to np. wspomniany George A. Beazeley, a praktyka ta miała swoje korzenie w doświadczeniach obserwatorów lotniczych z okresu I wojny światowej (o czym również wspomina Autor dysertacji na s. 45). Metoda stosowana przez O.G.S. Crawforda stała się fundamentem realizowanego na Wyspach Brytyjskich National Mapping Programme. Zapoznając się z treścią dysertacji można odnieść wrażenie, że jej Autor sięgnął jedynie w ograniczony sposób do brytyjskich doświadczeń i nie zaproponował autorskiej metody mapowania reliktywów pól. W obszernym katalogu, jak i na ilustracjach znajdujących się w tekście zamieszczone są głównie wycinki zobrazowań LiDARowych, bez propozycji ich wektoryzacji/interpretacji. W rozdziale 12 na stronach 120, 126-133 znajdują się jedyne w całej pracy przykłady kartowania systemu pól w Postołowie. Choć ich główne cele mają charakter bardzo poboczny i służą porównaniu potencjału informacyjnego różnych danych z lotniczego skanowania laserowego, ocenę powierzchni pól i porównanie widocznych reliktywów między, to są to przykłady na tyle perswazyjne, że dają dobre wyobrażenie o możliwościach tkwiących w zastosowanej metodzie. Bez zmapowania dostrzeżonych reliktywów archeologicznych nie ma możliwości stworzenia efektywnej bazy danych GIS, czy skutecznego i wydajnego porównywania mikrotopografii poszczególnych pól, ich powierzchni, rozmieszczenia określonych użytków, wykonania podstawowych statystyk, czy przeprowadzenia interpretacji społeczno-kulturowej dotyczącej hierarchii społecznej, systemu własności i stosowanych technik uprawy. Sam Autor podkreślił na stronie 36, że „...pozostałości pól to nie tylko miedze, ale także, a może nawet przede wszystkim, przestrzeń uprawiana między nimi (...) Pole uprawne jest poligonem, powierzchnią...”. Są to ważne spostrzeżenia, które powinny mieć wpływ na sposób dokumentowania i prezentacji wyników badań. Proces kartowania wspiera również rozumienie obserwowanego obrazu i jest użyteczny w budowaniu narracji archeologicznej i przekazywaniu informacji innym odbiorcom.

W Rozdziale 3 Autor zreferował w dużym skrócie różne sposoby rozpatrywania krajobrazu kulturowego w geografii, archeologii, antropologii i poruszył tematykę „dynamiki” jego przemian. Pan M. Jakubczak nie zadeklarował tego, którą ścieżką zamierza podążać i jaki paradygmat przyjął dla potrzeb dysertacji. Z dalszej treści pracy, a szczególnie na podstawie zaproponowanego modelu, można się domyślać, że pewną rolę odegrały tu przesłanki procesualne, choć sama praca jest utrzymana w paradygmacie kulturowo-historycznym.

Krótki, bo niespełna dwustronicowy Rozdział 4, omawiający terminologię naukową oraz jednostronicowy Rozdział 5, odwołujący się do wzmianki z „Germanii” Tacyty, poruszającej temat uprawy, systemu własności pól i hierarchii społecznej u Germanów, lepiej pasowałyby jako rozwinięcie Wstępu, niż pełnoprawne rozdziały. Zwłaszcza, że terminologia tam objaśniona zdążyła pojawić się już we wcześniejszej części pracy, w Rozdziale 2.

W Rozdziale 6 Pan M. Jakubczak omówił przykład sztuki naskalnej – ryty z doliny Val Camonica, które w świetle jednej z możliwych interpretacji przedstawiają system pradziejowych pól (podobnych do *Celtic fields*), biegnące pomiędzy nimi drogi, postacie zwierząt i ludzi itd.

W Rozdziale 7 Autor omówił szczegółowo zastosowane w badaniach metody: zdjęcia lotnicze, lotnicze skanowanie laserowe, archeobotanikę, analizy fitolitów, mikromorfologię gleby, analizy zawartości fosforu w glebie i wybrane metody datowania. Należy podkreślić, iż Pan M. Jakubczak wykazał się dobrą znajomością aplikowanych metod, wprowadził też elementy ich krytyki. Metody były rozpatrywane w ścisłym związku z ich użytecznością w detekcji reliktyw systemów pól. Dzięki tym akcentom rozdział ten nie jest jeszcze jednym generycznym opisem metod stosowanych w archeologii, jakich wiele, lecz pełni określoną rolę. Świadczy on o świadomym doborze narzędzi badawczych w celu realizacji konkretnych zadań, ze zrozumieniem ich zalet i ograniczeń. Ciekawą propozycją jest również połączenie wyników metod teledetekcyjnych z analizami przyrodniczym, które mogą dostarczyć ważnych informacji o wpływie antropopresji na szatę roślinną, gatunkach roślin uprawnych, zabiegach agrotechnicznych, odłogowaniu, nawożeniu, erozji, chronologii, budowie miedz itd. Istotna jest też zaprezentowana w rozdziale refleksja nad sposobami datowania pól i czynnikami, które mogą zniekształcać uzyskiwane wyniki (np. erozja, antropogeniczne procesy podepozycyjne itd.). Podsumowanie Rozdziału 7 zawiera autorską propozycję metodyki badań reliktyw pól uprawnych, w której Pan M. Jakubczak zdefiniował 5 następujących po sobie kroków: 1. zastosowanie metod nieinwazyjnych i wstępna identyfikacja reliktyw pól, wytypowanie miejsc dogodnych do badań inwazyjnych i pobrania próbek; 2. przeprowadzenie badań

powierzchniowych; 3. badania wykopaliskowe; 4. pobranie próbek glebowych; 5. analizy laboratoryjne. W tej części dyskusyjne jest jedynie stwierdzenie Autora, że „wszystkie znane relikty pól uprawnych w Polsce znajdują się w lasach” (s. 86), choć zdarza się, że są występują one również w formie tzw. stanowisk płaskich i są widoczne dzięki wyróżnikom glebowym i roślinnym. Nie ma jednak jeszcze polskich publikacji naukowych, które dotyczyłyby tego konkretnego tematu i prezentowały fotografie szerszemu odbiorcy, dlatego można się częściowo zgodzić z tym stwierdzeniem.

Rozdział 8 jest poświęcony omówieniu reliktyw pól uprawnych, ich genezie i funkcji oraz elementom składowym. Aspekty te mają duże znaczenie dla interpretacji odkrywanych reliktyw archeologicznych, ponieważ dotyczą wiedzy niezbędnej do zrozumienia fenomenów rejestrowanych za pomocą metod prospekcji terenowej. W części tej Autor omówił procesy tworzenia się miedz i całych systemów polnych. Rozważając różne scenariusze Pan M. Jakubczak opisał szeroki wachlarz praktyk kulturowych i podjął próbę obalenia niektórych mitów naukowych. W szczególności ciekawy wydaje się temat różnorodności funkcji miedz, które wbrew temu, co zwykle się uważać, nie są jedynie granicami upraw, a mogą pełnić rolę ochronną przeciwko szkodnikom, spowalniać erozję gruntu, czy były miejscami wypasu zwierząt. W świetle poglądów Pana M. Jakubczaka miedza była także granicą o znaczeniu społecznym i symbolicznym. Niestety Autor nie rozwinął tego interesującego wątku. W omawianym rozdziale Pan M. Jakubczak zestawiał również kształty pól ze stosowanymi w uprawie narzędziami i technikami prowadzenia orki. Analogicznie do opisanych wcześniej miedz, również funkcje pól były niejednoznaczne i wiązały się z wielorakimi praktykami kulturowymi.

W Rozdziale 9 Autor omówił propozycje hipotetycznych modeli rozwoju układów pól. Są to, wbrew bogatej treści Rozdziału 8, modele indukcyjne, sformułowane na podstawie obserwowanej ewidencji archeologicznej, a nie w oparciu o wiedzę społeczno-kulturową. Pierwszy z nich dotyczy stopniowego zwiększania areału uprawnego i tworzenia nowych podziałów gruntów wraz z ekspansją i rozwojem danej społeczności. Drugi wiąże się z realizacją założonej z góry koncepcji zagospodarowania gruntów, wynikającej ze zdefiniowanych reguł kulturowych. Wydaje się jednak, że tego typu rozważania powinny uwzględniać specyfikę badanej społeczności. Organizacja społeczno-kulturowa ludów pradziejowych była niewątpliwie bardzo zróżnicowana, co musiało mieć istotny wpływ na tworzenie podziałów gruntów. Takie kwestie, jak przyjęty system własności (kolektywna – rodowa, klanowa, czy indywidualna), system dziedziczenia, hierarchia społeczna, różnice w

regułach dostępu do zasobów w społecznościach elitarnych i egalitarnych, poziom technologiczny i dostępne narzędzia, rodzaje stosowanych zabiegów agrotechnicznych, preferowane gatunki roślin uprawnych i zwierząt hodowlanych, potencjał demograficzny, tradycja i wiedza, zastane warunki środowiskowe itd. musiały mieć duże znaczenie dla kształtowania pól, których relikty rejestrują dziś archeolodzy. Wystarczy zapoznać się z zamieszczonym w pracy katalogiem, by dostrzec, że obok pewnej powtarzalności w układach pól, występują też bardzo liczne różnice, wynikające zapewne właśnie ze zróżnicowania wymienionych wyżej aspektów. Wątki te zostały zasygnalizowane dopiero w Zakończeniu (s. 161) jako postulat przyszłych badań.

Rozdział 10 jest w pewnym sensie kontynuacją treści z poprzedniego rozdziału. Pan M. Jakubczak zdefiniował w nim teoretyczny model powstania i funkcjonowania reliktyw pól uprawnych, który wykorzystał później w studium przypadku kompleksu pól z Postołowa. Autor zaproponował trzy ewolucyjne fazy rozwojowe stopniowego zagospodarowania terenu: 1. fazę inicjalną; 2. wzrost/rozwój przestrzenny; 3. „osiągnięcie przez system pełnego kształtu” i w końcu opuszczenie pól ze względu na stopniowe wyjałowienie gleby na kolejnych polach. Definicja trzeciej fazy, wyjaśniająca przyczyny opuszczenia pól wydaje się dyskusyjna, ponieważ opiera się na publikacjach omawiających wyniki eksperymentów prowadzonych z gospodarką żarową, przypisywaną najczęściej ludom neolitycznym (choć nie tylko, bo była ona stosowana również w późniejszych okresach). Eksperymenty z gospodarką żarową wskazują, że po 3 latach ekstensywnej monokultury produktywność pola drastycznie spadała. Regeneracja gleby następowała po ok. 10-15 latach i pole mogło być użytkowane ponownie. Otwartym pytaniem pozostaje, czy społeczność, która użytkowała system pól w Postołowie również stosowała gospodarkę żarową, czy też bardziej zaawansowane zabiegi, umożliwiające długotrwałą uprawę? Nie sposób też w obecnej chwili udzielić odpowiedzi na pytanie, czy po tak krótkim (2-3 letnim) okresie uprawy kolejnych pól, mogłyby w ogóle powstać wyraźne podziały gruntów i miedze? Pytania powyższe pokazują przede wszystkim, jak duże znaczenie ma kontynuacja badań nad technikami uprawy roli w przeszłości i podejmowanie prób empirycznej weryfikacji, bądź obalania utrwalonych poglądów. Badacze zajmujący się uprawą ziemi w pradziejach wskazują często, że równie uciążliwym problemem dla pradziejowych rolników co degradacja gleby, były ekspansja chwastów, choroby grzybowe i szkodniki roślin, choć i temu nieraz skutecznie przeciwdziałano m.in. poprzez ugorowanie, zmianowanie, nawożenie i inne zabiegi. Decyzja o opuszczeniu długotrwale zasiedlonego miejsca mogła wynikać w końcu z przyczyn kulturowych, z gwałtownych wydarzeń (np. najazdu), jak i z

czynników magicznych (por. Bystron J. 1939. Czynniki magiczno-religijne w osadnictwie, „Przegląd socjologiczny” VII/1-2, s. 25-46.).

Rozdział 11 poświęcono omówieniu występowania reliktywów pól uprawnych na obszarze Polski. Przykłady zarejestrowane za pomocą lotniczego skanowania laserowego, co nietrudno przewidzieć, znajdowały się na terenach, na których w przeszłości występowało osadnictwo pradziejowe, a po ich opuszczeniu miejsca te były długotrwale zalesione. Rozdział 11 znajduje się pomiędzy treściami poświęconymi modelowi rozwoju pól a studium przypadku w Postołowie, co niepotrzebnie rozбивa narrację. Wydaje się, że bardziej odpowiednim miejscem dla tego tekstu byłoby umieszczenie go we wprowadzeniu do katalogu. Należy też podkreślić, że Pan M. Jakubczak włożył wiele pracy w identyfikację dawnych pól na terenie kraju i zidentyfikował 494 przykłady dawnych kompleksów polnych oraz kolejne 413 potencjalnych obszarów, które również mogą być śladami po polach.

Rozdział 12 zawiera praktyczną aplikację założeń teoretycznych i zaproponowanej metodyki. Jako „poligon doświadczalny” Pan M. Jakubczak wykorzystał kompleks pól odkrytych w miejscowości Postołowo położonej w Puszczy Białowieskiej. Pierwsza część rozdziału ma charakter skróconego sprawozdania z badań, w którym Autor omówił kolejno szatę roślinną i ślady antropopresji zarejestrowane w profilach palinologicznych, pracę wykonaną z danymi ze skanowania laserowego oraz identyfikację przebiegu miedz, wyniki badań inwazyjnych, rezultaty analiz materiału ceramicznego, wyniki badań gleboznawczych, mikromorfologię gleby, analizy fitolitów i makroszczątków roślinnych oraz uzyskane daty radiowęglowe. W drugiej części zebrane w ten sposób informacje posłużyły do weryfikacji modelu rozwoju badanego układu pól i sformułowania wniosków końcowych. Zakończenie dysertacji jest powtórzeniem najważniejszych wniosków i zawiera postulaty oraz dodatkowe pytania badawcze, na które należałoby szukać odpowiedzi w przyszłości.

## **Wnioski**

Przedstawiona do oceny praca Pana Michała Jakubczaka ma zasadniczo charakter empiryczny, opisowy, pozytywistyczny i można ją przypisać do paradygmatu kulturowo-historycznego. Znajdują się w niej jednak również inspiracje zaczerpnięte z archeologii procesualnej oraz niezbyt liczne elementy archeologii krajobrazu. W związku z tym, ocena końcowa dysertacji w niniejszej recenzji będzie brała pod uwagę paradygmat, w którym ona powstała.

Sformułowany w pracy kompleksowy program badań reliktyw pól uprawnych, na gruncie polskiej archeologii ma charakter pionierski. Dotychczasowe wzmianki w publikacjach naukowych, dotyczące tej tematyki były bardzo pobieżne, a pola uprawne dostrzegano niejako przypadkiem, przy okazji badań innych, bardziej „spektakularnych” form archeologicznych. Ponieważ nie było wypracowanych schematów interpretacyjnych, nie było również wiadomo, co z taką obserwacją zrobić, poza samym stwierdzeniem, że w jakimś miejscu zachowały się dawne miedze. W tym kontekście szczególnie wartościowe są informacje zawarte w Rozdziale 8, omawiające różnorakie funkcje poszczególnych elementów pól, sposoby ich tworzenia oraz praktyki kulturowe z nimi związane. Jest to swego rodzaju klucz interpretacyjny, który można wykorzystać w przyszłych badaniach.

Jednym ze wspomnianych we wstępie tej recenzji wymogów stawianych przed pracami doktorskimi jest zaproponowanie oryginalnego rozwiązania problemu naukowego i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Za propozycję taką można uznać sformułowany przez Pana M. Jakubczaka schemat postępowania badawczego w badaniu reliktyw pól. Łączy on w sobie zarówno metody nieinwazyjne, jak i szeroki wachlarz analiz przyrodniczych i fizyko-chemicznych, zaczerpniętych z dyscyplin współpracujących z archeologią. Należy też docenić rzetelną wiedzę Autora o potencjale i ograniczeniach zastosowanych metod i ich świadomy dobór w celu rozwiązania zdefiniowanego problemu badawczego, co w polskiej archeologii nadal niestety nie jest powszechną praktyką.

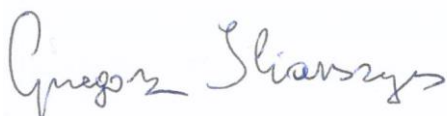
Zapoznając się z treścią Rozdziału 12, a w szczególności z jego pierwszą, „sprawozdawczą” częścią można odnieść wrażenie, że kompleks pól odkrytych w Postołowie to stanowisko trudne w badaniu. O ile zobrazowania lidarowe rozbudzają wyobraźnię i wydają się obiecywać dobrze zachowane relikty z licznymi artefaktami i ekofaktami, to wykonane przez Pana M. Jakubczaka analizy temu przeczą. Odnalezione fragmenty ceramiki były niezbyt liczne i mało charakterystyczne. Przetrawało bardzo niewiele makroszczątków roślinnych i fitolitów, przez co informacje o roślinach uprawnych są bardzo ubogie. Wyniki analiz glebowych były na tyle niejednoznaczne, że trudno jest nawet przesądzić, czy analizowane pola były nawożone, czy też nie (choć we wnioskach końcowych, na podstawie innych przesłanek Autor przychyliła się do tego, że jednak były nawożone). W przypadku wyników datowań główną wątpliwość budzi to, że trudno jest powiązać odnalezione podczas badań szczątki roślinne, z konkretnymi polami i okresem ich użytkowania. Wszystko to powoduje, że zaproponowane przez Autora wnioski, na podstawie wątej ewidencji dotyczące chronologii badanych reliktyw pól, zaproponowany 30 letni okres ich użytkowania, wydają się być sformułowane na wyrost i mało przekonujące. Jest to jednak okoliczność, z którą spotyka się



chyba każdy badacz rozpoczynający studia nad słabo rozpoznaną tematyką. Wraz z kolejnymi badaniami reliktyw pól, przyrostem bazy źródłowej i większą liczbą wykonanych analiz powstanie zasób, który pozwoli na weryfikację hipotez, obalenie mitów naukowych i sformułowanie nowych wniosków.

Jednym z najbardziej dyskusyjnych elementów recenzowanej dysertacji jest sposób, w jaki został sformułowany i poddany weryfikacji hipotetyczny model rozwoju systemu pól. Oceniając go z perspektywy paradygmatu pozytywistycznego (historyczno-kulturowego) został on zrealizowany prawidłowo, ma charakter indukcyjny i wywiedziono go z uogólnionych indywidualnych obserwacji. Sięgając jednak do współczesnej myśli humanistycznej, stosunkowo łatwo można poddać jego założenia krytyce. Hipotetyczny model powinien być skonstruowany dedukcyjnie i wynikać ze świadomie przyjętej teorii oraz paradygmatu. Powinien również sięgać do założeń odwołujących się do kontekstu społeczno-kulturowego społeczności, która użytkowała badane pola. Elementy takie jak: system własności, dziedziczenie, hierarchia i struktura społeczna, ideologia, poziom technologiczny, demografia, zastane warunki środowiskowe itd. są „kontekstem objaśniającym” dla reliktyw pól odkrywanych za pomocą metod prospekcji archeologicznej. W tę tematykę wiele mogłyby wnieść też rozważania na temat relacji przestrzennych pomiędzy układami pól, reliktywami osad i cmentarzysk, drogami, kontekstem środowiskowym, źródłami zasobów naturalnych i innymi elementami dynamicznego krajobrazu. Sam Autor w Zakończeniu dysertacji sformułował podobne postulaty. Pozostaje więc mieć nadzieję, że będzie miał szanse je w przyszłości zrealizować.

Biorąc zatem pod uwagę pozytywne i krytyczne uwagi, uznaję, że **rozprawa Pana mgr. Michała Jakubczaka *Relikty przednowożytnych pól uprawnych jako stały element krajobrazu kulturowego ziem polskich*** spełnia wymogi stawiane dysertacji doktorskiej (określone w art. 13, ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki) i **wniosuję o dopuszczenie Pana mgr. Michała Jakubczaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Grzegorz Kiarszys